

RYSZARD BENDER
Lublin

WSPÓŁTWÓRCY STOWARZYSZENIA ROBOTNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH (KS. MARCELI GODLEWSKI – KS. JERZY MATULEWICZ)

Nie wiemy, kiedy po raz pierwszy doszło między nimi do spotkania. Niżej podpisanemu nie udało się ustalić tej szczegółowej kwestii w pracy poświęconej chrześcijańskim inicjatywom społecznym, podjętym w Królestwie Polskim z początkiem bieżącego stulecia¹. Nie ma wzmianki na ten temat w najnowszej biografii ks. Matulewicza². Dostępne materiały źródłowe pozwalają wysunąć przypuszczenie, że pierwszy kontakt między tymi dwoma przyszłymi współtwórcami chrześcijańskiego ruchu robotniczego w Królestwie Polskim mógł mieć miejsce w czasie posiedzenia Komisji Pracy Społecznej, zwołanej przez Episkopat Królestwa Polskiego 9 X 1905 r., któremu przewodniczył sufragan warszawski bp Kazimierz Ruszkiewicz³. Niewykluczone jest jednak, że spotkali się oni obaj nieco wcześniej u Cecylii Plater-Zyberkówny, czynnej wówczas na polu działalności chrześcijańsko-społecznej⁴. Znane były jej zakłady wychowawcze, m.in. w Chyliczkach pod Warszawą, a w samej Warszawie zakład i szkoła dla dziewcząt przy ul. Pięknej 24/26, założone przed 1905 r. Pozostawał z nią w kontakcie ks. Godlewski, od 1896 r. wikary przy kościele Św. Krzyża w Warszawie. W zakładzie warszawskim Plater-Zyberkówny zamieszkał, przybyły w 1904 r. do stolicy Królestwa z Kielc, ks. Matulewicz. W Warszawie leczył on gruźlicę kości i tam pod opieką sióstr zakonnych, troskliwie pielęgowany, odzyskał stosunkowo szybko zdrowie⁵.

Działo się to jeszcze przed rewolucją 1905 r., która miała niebawem wpłynąć na liberalizację życia społecznego w państwie carów, a w Królestwie w szczególności⁶. Zanim do tego doszło, działalność katolicko-społeczną można było przejawiać tylko w ukryciu, tajemnie. W podziemiach kościoła Św. Krzyża w Warszawie,

¹ R. Bender, *Społeczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905–1918*, Lublin 1978.

² A. Kucas, *Archbishop George Matulaitis*, Chicago 1981, passim.

³ Archiwum Diecezjalne w Lublinie, sygn. 60 I 130, protokół z 21 X 1905 r.

⁴ B. Załuski, *Cecylia Plater-Zyberkówna. Życie i działalność wychowawczo-społeczna*, Warszawa 1930, s. 9–10, 21–22.

⁵ A. Petrani, *Ks. arcybiskup Jerzy Matulewicz*, Rzym 1968, s. 8–9.

⁶ S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie, czy pierwsza rewolucja. Lata 1905–1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1969, s. 70–85; H. Kiepuska, *Warszawa w rewolucji 1905–1907*, Warszawa 1974, s. 279–281; P. Korzec, *Walki rewolucyjne w Łodzi i w okręgu łódzkim w latach 1905–1907*, Warszawa 1956, s. 250–255.

gdzie ks. Godlewski był wikarym, już na przełomie 1903/1904 r. zbierali się, na jego zaproszenie, społecznicy warszawscy, duchowni i świeccy, m.in. profesorowie miejscowego seminarium duchownego z ks. Henrykiem Przeździeckim⁷ na czele, a także warszawscy studenci. Spośród tych ostatnich najczynniejszymi byli Tadeusz Błażejewicz i Eugeniusz Jarra. Do tego grona dołączył z czasem przybyły z Kielc ks. Matulewicz. Kiedy dołączył, czy zaraz po przybyciu do Warszawy w 1904 czy też dopiero później, w 1905 r., tego dokładnie nie wiemy. Zebrania w podziemiach kościoła Św. Krzyża odbywały się ze szczególną częstotliwością przed posiedzeniem wspomnianej Komisji Pracy Społecznej w dniu 9 X 1905 r., później inne formy działalności chrześcijańsko-społecznej zostaną rozwinięte. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że obaj ci księża ustalali ze sobą plany działalności społecznej jeszcze przed jesienią 1905 r. Spotkanie na posiedzeniu Komisji Pracy (zwołane przez bpa K. Ruskiewiczza) nie było więc ich pierwszym kontaktem. Wskazuje na to również ich późniejsze współdziałanie przy tworzeniu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Wspomniane zostało wyżej, że wzajemny kontakt między księżmi Godlewskim i Matulewiczem mógł nastąpić za sprawą Cecylii Plater-Zyberkówny. Nie można jednak wykluczyć, że ks. Matulewicz rekomendował ks. Godlewskiemu kapucyn o. Honorat Koźmiński. Z nim nawiązał znajomość ks. Matulewicz zaraz po przybyciu do Warszawy w 1904 r. Z jego też inicjatywy stanął Matulewicz już w 1904 r. na czele ukrytego, tajnego Stowarzyszenia Marińskiego Świeckich Kapłanów. Dla tej społeczności kapłanów diecezjalnych ułożył o. Koźmiński w 1892 r. konstytucję, którą zreformował i przeredagował z czasem ks. Matulewicz⁸.

W podziemiach warszawskiego kościoła Św. Krzyża jeszcze przed rewolucją 1905 r. dyskutowano nad palącymi wówczas zagadnieniami społeczno-ekonomicznymi. Omawiano m.in. trudną sytuację robotników pod panowaniem rosyjskim w Królestwie Polskim. Problemy te rozpatrywano w świetle encykliki Leona XIII *Rerum novarum*. Patrzoneo jednak na nie różnie. Ks. Matulewicz stał na stanowisku, że należy przygotować kadry inteligencji dla przyszłej działalności wśród robotników i ludu wiejskiego⁹. Ks. Godlewski był zdania, że nadszedł już czas bezpośredniego zrzeszania społeczeństwa katolickiego, a zwłaszcza robotników w organizacjach zawodowych, w myśl encykliki Leona XIII¹⁰. Uważał on, że na działalność wśród robotników nie mają i nie mogą mieć wyłącznego prawa socjaliści. Uzyskają je, jeśli Kościół i katolicy pozostaną bierni na polu społecznym. Ks. Godlewski opierał swe przekonanie na fakcie, że sami robotnicy warszawscy już w 1904 r. prosili go o założenie związku, który dążyłby do podniesienia ich położenia pod względem moralnym i ekonomicznym. Byli oni zdania, że „[...] należy im się

⁷ J. Wysocki, *Seminarium Duchowne św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Zarys dziejów, nauki i wychowania. Sprawy gospodarcze, w: 300 lat Seminarium Duchownego św. Jana Chrzciciela w Warszawie 1682–1982*, Warszawa 1983, s. 34.

⁸ S. Matulis, T. Górski, *Odnowienie marianów, w: Marianie 1673–1973*, Rzym 1975, s. 103.

⁹ Bender, op. cit., s. 67.

¹⁰ Tenże, *Społeczne zaangażowanie zakonu marianów w XIX stuleciu*, „Summarius”, 1973, nr 22, z. 1, s. 188.

jakaś pomoc od Kościoła, że w walce między organizacjami socjalistycznymi i narodowo-demokratycznymi jest naturalny pośrednik – kapłan katolicki”¹¹.

Ks. Godlewski tym dążeniom robotniczym wyszedł naprzeciw. Powołał dla robotników skupionych wokół kościoła Św. Krzyża i jego osoby organizację tajną, nie zarejestrowaną, o nazwie „Straż” Królestwa Polskiego i Litwy. Nazwa wskazywała, że nie ma to być organizacja lokalna, że z czasem obejmie cały kraj. Powstał pytanie, czy nazwa ta była wyłącznie pomysłem ks. Godlewskiego czy też odpowiedział mu ją ks. Matulewicz? On wówczas nie podnosił jeszcze oficjalnie swej opcji narodowościowej litewskiej. Sprawy Litwy nie były mu jednak obce¹².

Ks. Matulewicz pragnął czynnie włączyć się w nurt działalności chrześcijańsko-społecznej. W liście do o. Koźmińskiego, datowanym 28 IV 1905 r., pisał: „Bardzo proszę Drogiego Ojca o gorącą modlitwę, by Pan Bóg dopomógł nam prawdziwie się zorganizować i prawdziwie kapłańskie zacząć życie. Wobec tych niepokołów, jakie panują wszędzie, wobec wystąpień socjalistów i wobec słabego wpływu, jaki wywierają na ogół księży na lud, czuję jeszcze bardziej potrzebę stowarzyszenia się i całym sercem palę się do tego. Potrzeba nam, duchownym, zreformować się, potrzeba wziąć się do pracy społecznej, a szczególnie dążyć do doskonałości, jeśli nie chcemy, aby u nas stało się to, co stało się we Francji”¹³. Z kontekstu listu wynika, że ks. Matulewicz lękał się, że również w Polsce robotnicy mogą znaleźć się poza Kościołem, jeśli kapłani nie zmienią form swego duszpasterstwa i poprzez pracę społeczną nie przybliżą się do warstw ludowych, kókietyowanych przez kręgi indyferentne religijnie i antyklerykalne.

Przytoczony wyżej tekst wskazywałby, że ks. Matulewicz wiosną 1905 r., pod wpływem napięcia społecznego i politycznego w kraju, skłonny był zgodzić się z ks. Godlewskim, że już czas najwyższy na organizowanie się robotników w ruchu chrześcijańsko-społecznym. Troszczył się, by nie pochłonął mas robotniczych, nieprzychylny w tamtym czasie Kościołowi, ruch socjalistyczny. „Bronił ich skutecznie przed szukaniem rozwiązań problemów społecznych w systemach sprzecznych z nauką Kościoła, wyjaśniał im tę naukę i uświadamiał o ich prawach”¹⁴. Nie wiemy jednak z całą pewnością, czy ks. Matulewicz przystąpił do utworzonej przez ks. Godlewskiego „Straży” Królestwa Polskiego i Litwy, czy też tylko duchowo i ideowo wspierał to stowarzyszenie i współdziałał z jego założycielem.

Tajne, nielegalne z punktu widzenia prawa państwowego, stowarzyszenie niebawem przestało istnieć. Ks. Godlewski, korzystając z ogłoszenia 30 X 1905 r. przez cara Mikołaja II manifestu zapowiadającego erę konstytucyjną w jego imperium¹⁵, przekształcił tajną „Straż” w legalne, zgłoszone u władz państwowych, Towarzystwo Św. Józefa, zorganizowane przy kościele Św. Krzyża w Warszawie. Uczynił to inspirowany uchwałą Komisji Pracy Społecznej Episkopatu Królestwa Polskiego, podjętą 9 X 1905 r. Zaleciła ona utworzenie dla robotników stowarzy-

¹¹ A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch robotniczy w Królestwie Polskim*, Warszawa 1917, s. 158.

¹² Kucas, op. cit., s. 52.

¹³ Matulis, Górski, op. cit., s. 103.

¹⁴ J. Bukowicz, *Wprowadzenie*, w: J. Matulewicz, *Dziennik duchowy*, Rzym 1973, s. 13.

¹⁵ S. Godlewski, *Reforma konstytucyjna w państwie rosyjskim*, Warszawa 1906, s. 59–60.

szenia w celu podniesienia ich religijności. W posiedzeniu tej komisji uczestniczyli, jak wiemy, obaj księża: Godlewski i Matulewicz. Czy ten ostatni wszedł formalnie do Towarzystwa Św. Józefa, tego nie wiemy. Zresztą istniało ono bardzo krótko.

Królestwo i imperium carskie było w ogniu rewolucji. Robotnicy występowali o należne im prawa socjalne. W swych żądaniach społeczno-ekonomicznych, a także politycznych przejawiali różne stanowiska. Odmienne stanowisko zajmowali robotnicy związani z ruchem socjalistycznym, też zresztą podzieleni na zwolenników SDKPiL oraz PPS, odmienne robotnicy zgrupowani w Narodowym Związku Robotniczym¹⁶, bliskim Narodowej Demokracji. Świadczyły o tym walki bratobójcze w różnych ośrodkach przemysłowych kraju, do których dochodziło między robotnikami związanymi z ruchem socjalistycznym obu odcieni i NZR. Coraz powszechniej sądzono więc, że zgodnie z etyką chrześcijańską i dokumentami społecznymi papieży, w szczególności Leona XIII, duchowieństwo polskie powinno wyjść poza tradycyjne duszpasterstwo wiejskie i zainteresować się bliżej życiem robotników. Tego oczekiwali od kapłanów oni sami¹⁷.

Idąc za głosem robotników, ks. Godlewski w niedzielę 16 XI 1905 r. w kościele Św. Marcina przy ul. Piwnej 11, którego od niedawna był rektorem, oznajmił, że powołuje do życia Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich¹⁸. U jego boku z miejsca stanęli księża: Franciszek Gąsiorowski, Jerzy Matulewicz i Romuald Pozowski. Rozwój SRCh następował szybko¹⁹. Powstawały liczne koła w Warszawie, a następnie na prowincji. Łączono je w okręgi, których w Królestwie powstało 8. Największy okręg warszawski obejmował 26 kół. Po kilku latach, w 1908 r. SRCh zrzeszało w Królestwie 25 715 członków opłacających składki²⁰, a więc ponad 5% całej warstwy robotniczej. Dla porównania, związki zawodowe najaktywniejszej w latach 1905–1908 na polu zawodowym PPS-Lewicy według oficjalnych, przybliżonych ustaleń liczyły około 45 tys. członków²¹. Do SRCh afiliowane zostały takie stowarzyszenia, jak Towarzystwo Stróżów Domowych, Stowarzyszenie Służących itp.²²

Ukazany wyżej rozwój SRCh to zasługa jego władz, m.in. prezesów: Ksawerego Skowrońskiego, Gracjana Czyżewskiego, wiceprezesa Ludwika Śliwińskiego, sekretarza Konstantego Dziebowicza. Rozwijali oni tę działalność przy ścisłej współpracy z patronem SRCh ks. Marcelim Godlewskim. Z tym ostatnim z kolei współdziałał od chwili powstania SRCh ks. Jerzy Matulewicz. Skoro tylko ks. Godlewski zgłosił władzom państwowym fakt powstania SRCh i otrzymał od generał-gubernatora warszawskiego w połowie 1906 r. akceptację, ks. Matulewicz

¹⁶ T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy 1905–1920*, Warszawa 1973, s. 47–51.

¹⁷ Wóycicki, op. cit., s. 158.

¹⁸ Bender, *Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich 1905–1918 i ks. Marceli Godlewski*, „Tygodnik Powszechny”, 1976, nr 12, s. 5.

¹⁹ R. Hermanowicz, *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce 1918–1939*, Rzym 1973, s. 70.

²⁰ W. Z. Pawłowski, *Kwestia socjalna a Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Zagłębiu Dąbrowskim*, „Przegląd Diecezjalny”, 1911, nr 1, s. 8.

²¹ I. Orzechowski, A. Kochański, *Zarys dziejów ruchu zawodowego w Królestwie Polskim (1905–1918)*, Warszawa 1964, s. 206.

²² Archiwum Główne Akt Dawnych, Kancelaria Warszawskiego Generał-Gubernatora, sygn. 104 423a, cz. II, k. 24, pismo z 14 VI 1906 r.

opracował statut SRCh, według wszelkiego prawdopodobieństwa na życzenie ks. Godlewskiego²³. Zarejestrowany on został 21 XII 1906 r. i ogłoszony dnia następnego²⁴. Ks. Matulewicz w kilkanaście dni później został upoważniony przez Zarząd Główny SRCh do sporządzenia następnej redakcji statutu²⁵, bardziej odpowiadającego celom tej organizacji aniżeli statut zatwierdzony przez władze, przyuszczalnie sporządzony nazbyt pośpiesznie.

Pierwszy statut przewidywał²⁶, że SRCh będzie organizacją ogólnokrajową, obejmującą swym zasięgiem całe Królestwo. Należać do SRCh mogli obok robotników fabrycznych również rzemieślnicy, pracownicy handlu (subiekci sklepowi), a nawet pracownicy rolni, których w praktyce było najmniej. SRCh obok mężczyzn grupowało również kobiety, głównie robotnice fabryczne, które do SRCh wstępowały częściej i liczniej aniżeli do związków socjalistycznych. Oprócz katolików do SRCh przyjmowano innych chrześcijan, głównie protestantów. Ze względu na utrudnienia prawne prawosławni robotnicy do SRCh należeli tajnie. Władze rządowe miały z tej racji do ks. Godlewskiego pretensje, zarzucając mu, że nielegalnie przyłączał do katolicyzmu osoby prawosławne²⁷.

Statut w paragrafie 1 stwierdzał, że SRCh „ma na celu podniesienie stanu robotniczego pod względem religijno-moralnym, umysłowym, materialnym i narodowym”. Do powyższego tekstu, na podstawie upoważnienia Zebrania Ogólnego SRCh z 9 I 1907 r., z dniem 26 I 1908 r. wprowadzono uzupełnienie: „[...] według zasad Kościoła Rzymsko-Katolickiego”. Dodano też zdanie informujące, że „w Chrześcijańskim Stowarzyszeniu Robotników, jako bezpartyjnym, agitacja partyjno-polityczna jest bezwzględnie wzbroniona i członek, gdyby w łonie Stowarzyszenia dopuścił się agitacji partyjno-politycznej, będzie wykluczony na zasadzie paragrafu 13 o sposobie wykluczenia członków. Poza Stowarzyszeniem każdy członek może należeć według własnego uznania do wszelkich partii politycznych na gruncie narodowym stojących, zgodnych z zasadami wiary”. Wspomniany paragraf 13 statutu SRCh mówił, że: „Członek, nie trzymający się ustaw, uchwał i zasad Stowarzyszenia, prowadzący się niemoralnie, działający na szkodę Stowarzyszenia lub zachowujący się na zebraniach nieodpowiednio, zostanie ze Stowarzyszenia przez postanowienie Zarządu wykluczony”.

Zacytowane uzupełnienie paragrafu 1 statutu SRCh zredagował ks. Matulewicz, wiemy to na pewno²⁸, na podstawie wspomnianego wyżej upoważnienia Zebrania Ogólnego SRCh. Wywołało to protest władz rosyjskich. Zarzucono, że nastąpiła nie uzgodniona z nimi zmiana statutu. Zarząd Główny SRCh, idąc za radą ks. Matulewicza, odpowiedział rządowym władzom rosyjskim, że nie dokona-

²³ B e n d e r. *Spoleczne inicjatywy*, s. 71; por. też W. Nieciecki, *Działalność o. Matulewicza w Warszawie*, „Pro Christo et Ecclesia”, Londyn 1968, s. 27.

²⁴ Archiwum Państwowe m. Warszawy i woj. Warszawskiego (APMWiWW), Warszawski Gubernialny Urząd do Spraw Stowarzyszeń (WGUSS), sygn. 1906/75, wyjaśnienie ks. Godlewskiego z 8 X 1911 r.

²⁵ WGUSS, sygn. 1906/183, wypis z księgi protokołów SRCh z 1907 r.

²⁶ *Ustawa Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich*, Warszawa 1906.

²⁷ P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, cz. I, t. III. Sandomierz 1933, s. 361.

²⁸ APMWiWW, WGUSS, sygn. 1906/183, pisma z 28 XI 1909 i z 7 IV 1910 r.

no żadnej zmiany statutu, a tylko go udoskonalono, precyzując zbyt ogólne brzmienie paragrafu 1 w drodze bardziej szczegółowych wyjaśnień, rozwijających jego treść²⁹.

Na podstawie statutu zrehabilitowanego przez ks. Matulewicza i przez niego uzupełnionego SRCh rozwinęło na szeroką skalę w Królestwie Polskim działalność zawodową i samopomocową. Tworzono m.in. biura pośrednictwa pracy, instytucje samopomocowe i kooperacyjne, wśród nich sklepy „spółkowe”, kasy zapomogowe ogólne i na okres strajków, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, domy robotnicze, szkoły zawodowe, teatry robotnicze, biblioteki i czytelnice³⁰. Za sprawą SRCh w Łodzi powstała pierwsza robotnicza tkalnia spółdzielcza, co stanowiło wyłom w kapitalistycznym przemyśle na ziemiach polskich³¹.

Statut SRCh, wraz z uzupełnieniem ks. Matulewicza obowiązującym od 1908 r., przetrwał do I wojny światowej. Dopiero wtedy rosyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zażądało zasadniczej zmiany jego postanowień. Było to następstwem uchwały senatu cesarstwa z 18 XI 1914 r., znoszącej wiele stowarzyszeń powstałych w okresie rewolucji 1905 r.³² Dla dalszego działania SRCh wymagano teraz odrębnej rejestracji i przedłożenia nowego statutu. Projekt statutu musiał być nawet w szczegółach konsultowany z władzami gubernialnymi w Warszawie. Nie istnieją żadne informacje źródłowe, które wskazywałyby, że ks. Matulewicz uczestniczył w redagowaniu nowego projektu statutu SRCh. O rejestrację nowego statutu zwrócił się do warszawskich władz gubernialnych 24 III 1915 r. wiceprezes SRCh Ludwik Śliwiński wraz z sekretarzem Konstantym Dziebowiczem³³.

Nowy statut, zatwierdzony w Petersburgu przez wiceministra Spraw Wewnętrznych Zołotarewa 29 III 1915 r., utrzymał dotychczasową nazwę – Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich. Zwiększał on natomiast kontrolę władz gubernialnych nad stowarzyszeniem i przekształcał w znacznym stopniu strukturę SRCh. Przeształ istnieć Zarząd Główny, a w jego miejsce powstał Zarząd SRCh z siedzibą w Warszawie. Znikły w nowej strukturze organizacyjnej dotychczasowe okręgi. Statut zezwalał na istnienie tylko oddziałów SRCh w miejscowościach, w których zamieszkiwało przynajmniej 30 członków. Oprócz dotychczasowych dwu kategorii członków: rzeczywistych i honorowych, doszły dwie nowe: członkowie popierający (bez prawa korzystania z zapomóg) i niepełnoletni (poniżej 18 lat, bez prawa głosowania i stawiania wniosków). W przeciwieństwie do poprzedniego nowy statut nie przewidywał możliwości należenia do SRCh innych osób niż wyznania rzymskokatolickiego³⁴.

SRCh nie mogło więc już rozwijać swego ekumenizmu, który dotąd w jego szeregach obowiązywał. Nowy statut stanął temu na przeszkodzie. Nie wiemy, czy był to wymóg katolickiej władzy rejestracyjnej czy też było to echem dawnych

²⁹ Tamże, pismo z 5 III 1910 r.

³⁰ R. Bender, *Ks. Jerzy Matulewicz MIC współtwórcą chrześcijańskiego ruchu robotniczego w Polsce* (cz. II), „Róża Maryi” (Stockbridge), 1984, nr 2, s. 46–47.

³¹ Bender, *Spoleczne inicjatywy*, s. 75.

³² APMWiWW, WGUSS, sygn. 1906/75, pismo z 20 III 1915 r.

³³ Bender, *Spoleczne inicjatywy*, s. 88.

³⁴ *Ustawa Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich*, Warszawa 1915.

sporów o to, czy SRCh powinno zrzeszać oprócz katolików także robotników innych wyznań chrześcijańskich. Za wyłącznie katolickim charakterem SRCh opowiadał się w szczególności, bardzo aktywny w jego szeregach, ks. Włodzimierz Jakowski z Częstochowy³⁵. W przeszłości zwyciężyła koncepcja ekumeniczna księży Godlewskiego i Matulewicza. Świadczył o tym pierwszy statut, nawet jeśli uwzględnimy przeredagowanie jego paragrafu 1, dokonane w 1908 r. przez ks. Matulewicza.

Powiedziane zostało wyżej, że nie ma źródeł świadczących, że ks. Matulewicz wywarł jakiś wpływ na powstanie nowego statutu SRCh. Nie mógł wywrzeć wpływu bezpośredniego, ponieważ tuż przed wybuchem I wojny światowej przybył do Warszawy z zagranicy, po dwuletniej prawie nieobecności³⁶. Inne sprawy go teraz interesowały. W Warszawie, podobnie jak za granicą, poświęcił się bez reszty sprawie odrodzenia zakonu marianów, zlikwidowanego prawie całkowicie w drodze kasaty dokonanej przez carat³⁷. Za sprawą abpa Aleksandra Kakowskiego rozpoczął ks. Matulewicz w 1915 r. organizowanie ośrodka mariańskiego na warszawskich Bielanach³⁸.

Należy sądzić, że również patron główny SRCh, ks. Godlewski, nie wywarł znaczącego wpływu na nowy statut SRCh. W tym czasie w szeregach SRCh, a w szczególności w jego kierownictwie zaczęła rozwijać się myśl powołania do życia, opierając się na stowarzyszeniu, stronnictwa politycznego Demokracji Chrześcijańskiej. Ideę tę forsowali w szczególności: Tomasz Bondera, Ludwik Gdyk, Szczepan Jeleński, Stanisław Nowodworski, Adam Szymański. Przeciwny temu był patron SRCh ks. Godlewski, który uważał, że Demokracja Chrześcijańska nie musi i nie powinna przybierać charakteru stronnictwa politycznego. Utrudni to bowiem działalność formacyjną szerszych kręgów społeczeństwa. Stanowisko ks. Godlewskiego popierali: prezes SRCh Gracjan Czyżewski, wiceprezes Ludwik Śliwiński, a także sekretarz Konstanty Dziebowski. Nie oddalili się oni jednak od SRCh. Czynni byli w stowarzyszeniu nawet wtedy, gdy pod koniec I wojny światowej stronnictwo Demokracji Chrześcijańskiej ostatecznie w Królestwie się uformowało³⁹.

Poglądy ks. Godlewskiego w tym czasie były zbliżone do środowiska wokół wydawanego w Warszawie od 1909 r. czasopisma „Prąd”. W środowisku tym czołową rolę odgrywała Cecylia Plater-Zyberkówna. I tam uważano, że nie czas jeszcze na rozwijanie działalności politycznej, że trzeba poprzestać na działalności chrześcijańsko-społecznej, formacyjnej, docierającej do całego społeczeństwa, a nie obejmującej stosunkowo wąski krąg osób czynnych politycznie. Kładziono nacisk na działalność społeczno-etyczną⁴⁰.

Wbrew temu stanowisku wymienieni wyżej czołowi działacze SRCh uważali, że działalność polityczną Chrześcijańska Demokracja winna przejąć⁴¹. Uważali,

³⁵ Bender, *Społeczne inicjatywy*, s. 89.

³⁶ Bukowicz, op. cit., s. 17.

³⁷ P. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984, s. 194.

³⁸ Kucas, op. cit., s. 127.

³⁹ „Pracownik Polski”, 1918, nr 24.

⁴⁰ „Prąd”, 1909, nr 1011, s. 294.

⁴¹ B. Krzywoblocka, *Chadecja 1918–1937*, Warszawa 1974, s. 23.

że do prowadzenia działalności politycznej w społeczeństwie polskim, wśród rzesz katolickich, Narodowa Demokracja nie ma monopolu. Ich zdaniem należało wykazać, że oprócz niej istnieje politycznie czynna Chrześcijańska Demokracja. Sprawilo to, że ks. Godlewski po wybuchu I wojny światowej z każdym rokiem coraz bardziej rozluźniał swoje związki z SRCh.

Tak więc obaj współtwórcy SRCh: ks. Godlewski i ks. Matulewicz, tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości oddalili się od SRCh całkowicie⁴². W Polsce niepodległej związków z SRCh nie utrzymywali. Zresztą, stowarzyszenie to zmieni już wtedy swój charakter. Z organizacji o profilu zawodowo-samopomocowym przekształciło się w organizację przykościelną, kładącą nacisk na rozwijanie przede wszystkim religijności swych członków i kształtowanie ich postaw na podstawie moralności chrześcijańskiej. Z czasem SRCh stało się stowarzyszeniem związanym z Akcją Katolicką, powołaną w Polsce niepodległej⁴³. Było już mniej aktywne od innych stowarzyszeń powiązanych z Akcją Katolicką⁴⁴.

COCREATORS OF THE ASSOCIATION OF CHRISTIAN WORKERS (Fr MARCELI GODLEWSKI AND Fr JERZY MATULEWICZ)

Summary

We do not know when they got in touch with one another. We know that they were present at the meeting of the Commission of Social Work which was called by the Episcopate of Polish Kingdom on October 9, 1905. It is not unlikely, however, that they had met before that date at Cecylia Plater-Zyberk whom they both knew. Secret meetings were organized by Fr Godlewski in the basement of the St Cross' church in Warsaw. After his arrival from Kielce to Warsaw, Fr Matulewicz took part in those meetings regularly. From then on he became Fr Godlewski's closest coworker in social work. When Fr Godlewski established the Association of Christian Workers at St Martin's in Warsaw, Fr Matulewicz joined in the actions of that Association. It was established on November 16, 1905. In the Association of Christian Workers (ACW) Fr Matulewicz took to work concerning its programme and Fr Godlewski to organizational work. It was Fr Godlewski's wish that Fr Matulewicz write the ACW's statute, registered by Russian administrative authorities in 1906. He also wrote later supplements to that statute which supplements raised some objections on Russian part. Following Fr Matulewicz's advice Fr Godlewski replied on behalf of the ACW authorities that there were no changes in the statute, but it was only improved while its too general resolutions were specified. The statute written by Fr Matulewicz was in force in the ACW until the First World War. Then Russian authorities demanded that the ACW write a new statute. Yet, Fr Matulewicz did not participate in writing it. At that time Fr Godlewski also eased his relations with the ACW, being against creating the framework of the party of Polish Christian Democracy on the basis of the ACW. He wanted the ACW to remain a workers' association, a professional organization which should not turn into a political organization. At that time many activists of the ACW formed the Polish Christian Democratic Party.

⁴² Bender, *Spoleczne inicjatywy*, s. 133; Kucas, op. cit., s. 127–131.

⁴³ W. Zdaniewicz, *Akcja Katolicka*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, Warszawa 1981, s. 444.

⁴⁴ Bender, *Z życia diecezji plockiej w latach 1914–1939*, „Studia Plockie”, 3:1975, s. 370–371.